



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

9 maja 2018 r. [\[Multimedia\]](#)

Znamię przynależności na zawsze

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W katechezach o sakramencie chrztu dochodzimy dziś do momentu polania wodą chrzcielną, przy którym wzywa się Trójcy Świętej, a zatem do głównego obrzędu, który w ścisłym sensie «chrzci» — czyli *zanurza* — w tajemnicy paschalnej Chrystusa (por. KKK, 1239). Sens tego gestu przypomina chrześcijanom z Rzymu św. Paweł, najpierw zapytując: «Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?», a potem odpowiadając: «Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu — jak Chrystus powstał z martwych» (Rz 6, 3-4). Chrzest otwiera nam drzwi do życia zmartwychwstałego, nie do życia światowego. Do życia według Jezusa.

Chrzcielnica jest miejscem, w którym dokonuje się pascha z Chrystusem! Zostaje pogrzebany dawny człowiek z jego zwodniczymi żądzami (por. *Ef 4, 22*), aby się odrodził jako nowe stworzenie; naprawdę to, co dawne, minęło, a narodziło się nowe (por. *2 Kor 5, 17*). W *katechezach* przypisywanych św. Cyrylowi Jerozolimskiemu nowo ochrzczonego w taki oto sposób wyjaśnia się, co się dokonało w wodzie chrzcielnej. Ładne jest to wyjaśnienie św. Cyryla: «W tej samej chwili umarliście i narodziliście się — owa zbawcza woda była dla was równocześnie grobem i matką» (*Katecheza n. 20, mistagogiczna 2, 4-6: PG 33, 1079-1082*). Aby odrodził się nowy człowiek, musi obrócić się w proch człowiek zepsuty przez grzech. Obrazy *grobu* i *macierzyńskiego łona*, zastosowane do chrzcielnicy, są rzeczywiście bardzo plastyczne i pozwalają wyrazić wielkość tego, co się dokonuje poprzez proste gesty chrztu. Chcę tu zacytować łacińską inskrypcję, która znajduje się w starym Baptysterium rzymskim na Lateranie, gdzie

czytamy słowa przypisywane Papieżowi Sykstusowi III: «Matka Kościół w dziewiczym porodzie wydaje na świat tych, których poczęła za sprawą Ducha Bożego. Oczekujcie królestwa niebieskiego, wy, którzy jesteście narodzeni na nowo w tym źródle» («*Virgineo fetu genitrix Ecclesia natos / quos spirante Deo concipit amne parit. / Caelorum regnum sperate hoc fonte renati*»). To piękne: Kościół, dzięki któremu się rodzimy, Kościół, który jest łonem, jest naszą matką za sprawą chrztu.

Jeśli nasi rodzice zrodzili nas do życia ziemskiego, Kościół w chrzcie odrodził nas do życia wiecznego. Staliśmy się synami w Jego Synu Jezusie (por. *Rz 8, 15; Ga 4, 5-7*). Również nad każdym z nas, narodzonych na nowo z wody i Ducha Świętego, rozbrzmiewa głos Ojca niebieskiego, który mówi z nieskończoną miłością: «Ty jesteś moim synem umiłowanym» (por. *Mt 3, 17*). Ten ojcowski głos, nieuchwytny dla ucha, lecz dobrze słyszalny w sercu osoby wierzącej, towarzyszy nam przez całe życie i nigdy nas nie opuszcza. Przez całe nasze życie Ojciec mówi: «Ty jesteś moim umiłowanym synem, ty jesteś moją umiowaną córką». Bóg kocha nas mocno, jak Ojciec, i nie zostawia nas samych. Dzieje się tak od momentu chrztu. Odrodzeni jako dzieci Boga, jesteśmy nimi na zawsze! W istocie chrztu się nie powtarza, bo zostawia on *niezatarte znamię duchowe*: «Znamienia tego nie wymazuje żaden grzech, chociaż z powodu grzechu chrzest może nie przynosić owoców zbawienia» (KKK, 1272). Znamienia chrztu nigdy nie tracimy! «Ojczy, ale jeśli człowiek staje się bandytą, jednym z tych znanych, i zabija ludzi, dopuszcza się niesprawiedliwości, to znamię znika?». Nie. Ten syn Boga, jakim jest ów człowiek, robi te rzeczy na własną hańbę, ale znamię nie znika. I dalej jest synem Boga, który działa przeciwko Bogu, lecz Bóg nigdy się nie wyrzeka swoich dzieci. Zrozumieliście tę ostatnią rzecz? Bóg nigdy się nie wyrzeka swoich dzieci. Powtórzmy to wszyscy razem? «Bóg nigdy się nie wyrzeka swoich dzieci». Trochę głośniej, bo ja albo jestem głuchy, albo nie zrozumiałem. [*powtarzają głośniej*] «Bóg nigdy się nie wyrzeka swoich dzieci». O, tak jest dobrze.

Wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ochrzczeni zostają zatem upodobnieni do Niego, «pierworodnego między wielu braćmi» (por. *Rz 8, 29*). Przez działanie Ducha Świętego chrzest oczyszcza, uświęca, usprawiedliwia, by z wielu utworzyć w Chrystusie jedno ciało (por. *1 Kor 6, 11; 12, 13*). Wyraża to *namaszczenie krzyżmem*, «które oznacza włączenie ochrzczonego w królewskie kapłaństwo i dopuszczenie go do wspólnoty ludu Bożego» (*Obrzędy chrztu dzieci*, Wstęp, n. 18, 3). Dlatego kapłan namaszcza głowę każdego chrzczonego świętym krzyżmem po wypowiedzeniu słów, wyjaśniających jego znaczenie: «Bóg sam namaszcza was krzyżmem zbawienia, abyście włączeni do ludu Bożego, wytrwali w jedności z Chrystusem Kapłanem, Prorokiem i Królem na życie wieczne» (*tamże*, n. 62).

Bracia i siostry, powołanie chrześcijańskie polega dokładnie na tym: trzeba żyć w zjednoczeniu z Chrystusem w Kościele świętym, uczestnicząc w tej samej konsekracji, by pełnić tę samą misję w tym świecie, przynosząc owoce, trwające na zawsze. Ożywiany jednym Duchem, cały lud Boży uczestniczy bowiem w funkcjach Jezusa Chrystusa, «Kapłana, Proroka i Króla», i ponosi odpowiedzialność za posłanie i służbę, które z nich wynikają (por. KKK, 783-786). Co oznacza

uczestniczenie w królewskim i prorockim kapłaństwie Chrystusa? Oznacza oddawanie siebie na ofiarę miłą Bogu (por. *Rz 12, 1*), przez dawanie o Nim świadectwa życiem wiary i miłości (por. *Lumen gentium, 12*) i oddawanie go na służbę innym na wzór Pana Jezusa (por. *Mt 20, 25-28; J 13, 13-17*). Dziękuję.

Do Polaków:

Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, wczoraj Kościół w Polsce świętował uroczystość waszego patrona św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Oddał życie jako obrońca Ewangelii, wartości moralnych i godności każdego człowieka. Jego heroiczny przykład niech będzie dla was wszystkich drogowskazem w waszej codzienności, w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Niech jego wstawiennictwo wspiera was w podążaniu drogami prawdy i miłości. Niech Bóg wam błogosławi!
